



Głos Parafii

Czerwiec Nr 84



20 czerwca
Święto
Bożego Ciała

Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w
Bartągu



NA STRONACH

ŚWIĘTA WSPOMINANA W CZERWCU

Bł. Alicja Le Clerc - właśc. fr. Alix Le Clerc (ur. 2 lutego 1576 w Remiremont, zm. 9 stycznia 1622 w Nancy) – francuska zakonnica i założycielka Zgromadzenia Kanoniczek Regularnych (św. Augustyna) od Najświętszej Marii Panny, błogosławiona Kościoła rzymskokatolickiego.

3

PORADY JUSTY... PORADY JUSTY...PORADY JUSTY

CZERWIEC - wydawać by się mogło, że dopiero co niedawno cieszyliśmy się z pierwszych oznak budzenia się przyrody po zimowym śnie. Tymczasem wiosna dobiega już końca, mamy czerwiec w ogrodzie. Mija wspaniały okres kwitnienia większości roślin. 21 czerwca powitamy lato. Noc z 23 na 24 czerwca to Noc Świętojańska, czyli najkrótsza noc w roku. Coraz bliżej okres urlopów i wakacyjnych szaleństw. Mimo to nie powinniśmy jednak zapominać o doglądaniu roślin w ogrodach i na działkach.

9

CZYTAJ Z UŚMIECHEM

ROZYNA i LUCIA – to imiona dwóch przyjaciółek. Pięknej, słonecznowłosej dziewczynki marzącej o pójściu do przedszkola i drugiej, mogącej cieszyć się tym, że tam idzie. Dlaczego Rozyna nie może bawić się razem z Lucią w przedszkolu?

11

ZDROWO I SAMKOWICIE



Dzisiaj Małgosia podaje dwa przepisy na: *Panino ze szparagami* i *Sernik bazyliowy*.

Ciekawie to brzmi😊. A jak smakuje?

15

FELIKS DZIERŻYŃSKI – CZERWONY ZBRODNIARZ

Feliks Edmundowicz Dzierżyński (1877-1926) – działacz komunistyczny, bolszewik, twórca sowieckiego aparatu terroru, szef CzeKa i GPU. To postać pełna przedziwnych paradoksów. Wychowany w takich samych patriotycznych warunkach, co Józef Piłsudski i wielu innych polskich bohaterów narodowych, mimo początkowej religijnej żarliwości zostaje „czerwonym” katem i mordercą.

20

KŁĘBEK UCZUĆ

Dziecko się złości, co możemy zrobić? - Złość to naturalna i ZDROWA emocja. Każdy z nas ją przeżywa, nie każdy jednak potrafi sobie z nią poradzić.

Dla dzieci każda emocja jest nowa i trudna. Co robić, gdy dziecko się złości? Jak pomóc mu i sobie? Czego unikać i na co zwrócić największą uwagę? Czy są emocje, których należy unikać?

23

WDZIĘCZNOŚĆ

Już po raz dwunasty w pierwszą niedzielę czerwca obchodzony był ogólnopolski Dzień Dziękczynienia, aby szerzyć ideę wdzięczności Bożej Opatrzności. Przesłanie tego dnia wiąże się z historyczną inicjatywą Sejmu Czteroletniego z roku 1791 w podzięce za uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Wyrazem tej pamięci miała być budowa Świątyni Opatrzności Bożej, co ze względu na różnorodne przeciwności losu udało się zrealizować dopiero po ponad dwustu latach. Czerwcowy termin tego święta ma wyrażać także serdeczną pamięć o świętym Janie Pawle II, którego pielgrzymki do Polski rozpoczynały się zawsze z początkiem tego miesiąca.

26

Bł. Alicja Le Clerc

wspominana w CZERWCU



21 czerwca - **Bł. Alicja Le Clerc** (1576-1622)

Urodziła się w 1576 r. w Remiremont we Francji, jako jedyne dziecko szlacheckiej katolickiej rodziny Jana Le Clerca, lorda Roville-aux-Chênes, i Anny Sagay.

Były to czasy niespokojne i obojętne religijnie. Ciągłe przemarsze wojsk (trwały wojny imperium habsburgskiego, obejmującego m.in. Austrię, Hiszpanię, Niderlandy, królestwo Neapolu: w jednej z nich uczestniczyła Francja) rujnowały okolice i deprawowały ludzi. Młodą Alicję, jak wielu jej rówieśników we wszystkich wiekach i we wszystkich miejscach na ziemi, pociągał świat i jego złudne uroki.

Nie interesowała się religią - chciała się bawić, być podziwianą.

Zamożni rodzice ją kochali, więc ... na wszystko pozwalali.

Jednak w tej swobodzie ta śliczna dziewczyna nie znajdowała zadowolenia. Zaczęła – w szczególności po poważnej chorobie – zastanawiać się nad sobą. Trafiała, po przeprowadzce rodzin, związanej z chorobą ojca, do wioski Hymont, na pobożnego kapłana, proboszcza Mattaincourt Piotra Fouriera, późniejszego świętego (kanonizowanego w 1897 r.), który tak nią pokierował, że zrozumiała konieczność zmiany życia.

Później opowiadała, iż to wycofanie „z życia światowego, które – bez jakichś szczególnych powodów - mnie znudziło, sprawiło mi radość”...

Rozpoczęła pracę nad sobą. A po wizji Dziewicy Maryi, którą miała ponoć mieć podczas Mszy św., w wieku 20 lat postanowiła – mimo zdziwienia i kpin otoczenia - poświęcić się Bogu i złożyła prywatne śluby czystości...

Słowa Dziewicy, które miała usłyszeć: „Weź to Dziecię i pomóż Mu dorosnąć”, pojęła dosłownie i resztę życia poświęciła „dorastaniu” dzieci i młodzieży, w szczególności dziewcząt.

Mimo niezadowolenia ojca wstąpiła więc do klasztoru. Ustąpiła mu tylko w wyborze miejsca – wybrała, jak prosił ojciec - klasztor w Ormes, ale dość swobodna, światowa atmosfera w nim panująca nie zadowoliła jej. Wkrótce była z powrotem w domu.

Zaczęła pracę „na własną rękę”. Założyła – ta córka lorda! – płócienny, wiejski habit i woalkę na głowę. Pościła i odprawiała, pod kierownictwem duchowym o. Fouriera, pokutę.

Niebawem zgłosiły się pierwsze cztery współpracowniczki i w wigilię 1597 r. rozpoczęły wspólną posługę nauczania biednych i opuszczonych dziewcząt. Ten moment, jak późniejszy bieg wydarzeń miał wykazać, uznano za początek nowego zgromadzenia

Kanoniczek Regularnych (św. Augustyna) od Najświętszej Maryi Panny (fr. Chanoinesses régulières de Saint Augustin de la Congrégation Notre-Dame)...

Szkoły zakładane przez siostry nauczały, wychowywały i przygotowywały dziewczęta do życia. Pierwsza – dzięki paru dobroczyńcom, i w końcu pogodzonemu z wyborem córki ojcu - powstała już w 1598 r. w Poussay. Ich znaczenie nie ograniczyło się tylko do historii Kościoła; były to, jak później pisano *„narodziny nauczania podstawowego w Lotaryngii, które stały się początkiem nauczania dziewcząt we Francji”*

Wkrótce pierwszą wersję reguły nowego zgromadzenia, opartą o regułę św. Augustyna, napisaną przez Piotra Fouriera zatwierdził bp diecezji Toul, Jean des Porcelets de Maillane. Praca zgromadzenia szybko zyskiwała rozgłos i do Alicji zaczęły napływać prośby o zorganizowanie podobnych instytucji w wielu parafiach. I powstawały, mimo wielu trudności (np. wycofania wsparcia przez pierwsze benefaktorki) i przeciwności, także ze strony kościelnej, nowe szkoły dla dziewcząt.

W 1603 r. zgromadzenie i regułę zatwierdził kard. Karol z Lotaryngii, a następnie w latach 1615/6 dwoma bullami Ojciec św. Paweł V.

Rok później powstał pierwszy klasztor zamknięty w Nancy, w którym Alicja ze współtowarzyszkami mogła rozpocząć swój nowicjat. Przyjęła wtedy imię siostry Marii Teresy od Jezusa.

Śluby złożyła w 1618 r., po czym została wybrana przełożoną generalną zgromadzenia. Gdy trzy lata później, w wyniku wyczerpania pracą, ciągłymi podróżami między szkołami i domami zgromadzenia, mierzenia się z nieustannymi problemami i niespodziewanej choroby (nawet opuszczanie własnego pokoju zaczęło jej sprawiać trudności), przestała nią być, kongregacja dysponowała 10 domami zakonnymi w Lotaryngii i całej Francji.

Ta mistyczka (miała słyszeć m.in. głosy anielskie), *„dziecko milczenia”*, jak nazywały ją współsiostry, miała jedną ambicję, by *„być dobrą zakonnicą i nauczać liter cztero i pięciolatkę”*...

Pisała: *„Jak można żyć w pokoju pośród tylu wojen i pożóg... i najgroźniejszego zagrożenia ze wszystkich – naszego Ja – bo jesteśmy tak wypełnieni samouwielbieniem, wpychającym nas w zwątpienie i ciemność... Tylko w Tobie, mój Boże i moja Siło, mogę znaleźć to, czego szukam. Jeżeli istnieje dobro na tym świecie, jest nim człowiek, który je posiada, bo Królestwo Boże jest radością i pokojem w Duchu św. Dusza bez spokoju wewnętrznego jest jak łódź miotana wiatrami i burzami, w nieustannym niebezpieczeństwie; nie przynosi korzyści ani sobie ani innym, bo tak wiele poświęca uwagi samej sobie, że sama powoduje ów brak spokoju... Lekarstwo wskazał nam sam Pan, mówiąc: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladować”*^{Mt 10, 38}.

Zmarła, wyczerpana pracą i umartwieniami, w 1622 r. w klasztorze kongregacji Naszej Pani w Nancy. Przed śmiercią powiedziała swoim współsiostrom: *„Będę o was pamiętała przed Bogiem. Bądźcie zawsze razem, w jedności, miłując się nawzajem, bo miłość i jedność są jedynymi drogami naszego zgromadzenia”*...

Jej grób - pochowano ją, w ołowianej trumnie, w miejscu śmierci - szybko stał się celem pielgrzymek i zanotowano przy nim wiele niewytłumaczalnych uleczeń (ich listę

opublikowano w 1666 r. w publikacji „*Życie Matki Alicji Le Clerc*”).

Rewolucja francuska XVIII w., która spustoszyła tak wiele wspaniałych zgromadzeń zakonnych i kościelnych, nie ominęła i zgromadzenia Kanoniczek Regularnych od Najświętszej Maryi Panny. O ile w przeddzień rewolucji zgromadzenie dysponowało 84 klasztorami, w których pracowało 4,000 zakonnic, o tyle wiek później istniało tylko 27 klasztorów z ok. 1,200 zakonnicami.

Ale i to należy uznać za olbrzymi sukces dzieła Alicji. Wszak w czasie rewolucji zamknięto wszystkie klasztory Kanoniczek Regularnych od Najświętszej Maryi Panny!

Wtedy zaginęły też, jak wiele innych, wraz z zamknięciem klasztoru Naszej Pani, relikwie Alicji... Na szczęście nie uległy zbezczeszczeniu - zostały bezpiecznie ukryte. Tak bezpiecznie, że odnaleziono je, w piwnicy byłego klasztoru Naszej Pani w Nancy, dopiero w 1950 r. W 2007 r. przeniesiono je uroczyście do katedry w Nancy.

W tym samym roku Alicję beatyfikował Pius XII.

Zgromadzenie przez nią założone, mimo wielu przeciwności i zawieruch dziejowych, nie tylko się odbudowało ale i rozszerzyło swoją działalność poza Francję. W 1947 r. trzy siostrzane gałęzie zgromadzenia dysponowały 1,427 domami i 15,400 opiekującymi się nimi siostrami zakonnymi.



Opowiadane są dwa ciekawe przypadki anielskiej interwencji w życie bł. Alicji. W początkach działalności z domu prowadzonego przez siostry zniknąć miała krowa, darowana zgromadzeniu przez hrabinę Judytę d'Apremont (tę samą, która darowała siostronom ich pierwszy dom zakonny). Siostry udały się na jej poszukiwanie, niestety bezskutecznie. Gdy wróciły do domu Alicja usłyszeć miała głos nakazujący: „Idźcie do doliny i tam ją znajdziecie”... Siostry usłuchały i rzeczywiście odnalazły zgubę spokojnie przeżywającą w dolinie, pod wierzba...

Innym razem, w 1599 r., gdy w pewien gorący dzień w szkole w Poussay dziewczęta miały trudności z przyswojeniem sobie trudnego łacińskiego hymnu liturgicznego, objawić się miał anioł w formie 15-letniego chłopca o świetlistej twarzy. Spokojnie wyrecytował słowa hymnu w tak przejrzysty sposób, iż słuchaczki nie miały żadnej trudności z zapamiętaniem tekstu. Zaraz potem anioł zniknął.



O Ewangelii słów kilka...

09.06. Niedziela Zesłania Ducha Świętego - Ewangelia (J 7, 37-39)

Strumienie wody żywej

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

W ostatnim, najbardziej uroczystym dniu Święta Namiotów Jezus wstał i zawołał donośnym głosem:

«Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza».

A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Ci zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

Czytania liturgiczne na 10 czerwca 2019; Rok C, I



Ewangelia (J 2, 1-11)

Wesele w Kanie Galilejskiej

Słowa Ewangelii według świętego Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń,

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

Czytania liturgiczne na 13 czerwca 2019; Rok C, I

Ewangelia (J 17, 1-2. 9. 14-26)

Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie Słowa Ewangelii według Świętego Jana

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, rzekł:

«Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.

Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby

wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i że Ty ich umiłowłeś, tak jak Mnie umiłowłeś.

Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowłeś Mnie przed założeniem świata.

Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowłeś, w nich była i Ja w nich».

Niedziela - Uroczystość Najświętszej Trójcy

**Czytania liturgiczne na 16 czerwca 2019;
Rok C, I**

Ewangelia (J 16, 12-15)

Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi.

Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi».

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

**Czytania liturgiczne na 20 czerwca 2019;
Rok C, I**

Ewangelia (Łk 9, 11b-17)

Rozmnożenie chleba

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus mówił tłumom o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał. Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu, mówiąc: «Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie mogliby się zatrzymać i znaleźć żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu». Lecz On rzekł do nich: «Wy dajcie im jeść!» Oni zaś powiedzieli: «Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i zakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi». Było bowiem mężczyzn około pięciu tysięcy.

Wtedy rzekł do swych uczniów: «Każcie im rozsiać się gromadami, mniej więcej po

pięćdziesięciu». Uczynili tak i porozsadzali wszystkich.

A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi. Jedli i nasycili się wszyscy, a zebrano jeszcze z tego, co im zostało, dwanaście koszyków ułamków.

Dwunasta Niedziela zwykła

**Czytania liturgiczne na 23 czerwca 2019;
Rok C, I**

Ewangelia (Łk 9, 18-24)

Wyznanie wiary w Chrystusa i zapowiedź męki

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?»

Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał».

Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego».

Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Potem mówił do wszystkich: «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa».

Poniedziałek - Uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela

**Czytania liturgiczne na 24 czerwca 2019;
Rok C, I**

Ewangelia (Łk 1, 5-17)

Archanioł Gabriel zapowiada narodzenie Jana Chrzciciela

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu

się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego.

Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu; twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród dzieci Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Czytania liturgiczne na 28 czerwca 2019; Rok C, I

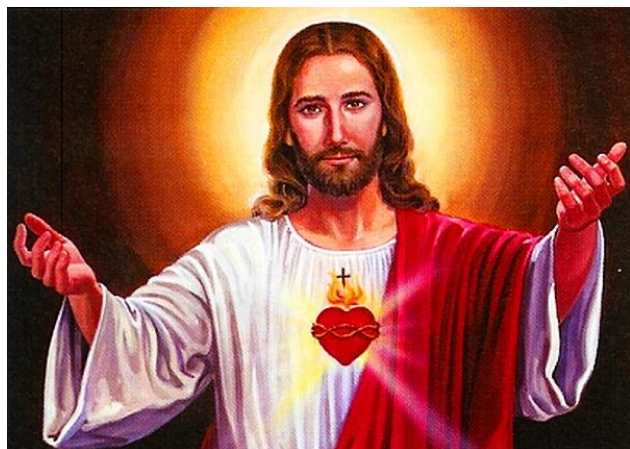
Ewangelia (Łk 15, 3-7)

Przypowieść o zgubionej owcy

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus opowiedział faryzeuszom i uczonym w Piśmie następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia».



Sobota - Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła

Czytania liturgiczne na 29 czerwca 2019; Rok C, I

Ewangelia (J 21, 15-19)

Piotr pasterzem Kościoła

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”

Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”.

Rzekł do niego: „Paś baranki moje”.

I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”

Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”.

Rzekł do niego: „Paś owce moje”.

Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”.

Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje”.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”.

To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

Trzynasta Niedziela zwykła

Czytania liturgiczne na 30 czerwca 2019; Rok C, I

Ewangelia (Łk 9, 51-62)

Trzeba porzucić wszystko, aby iść za Jezusem

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?»

Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka.

A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz».

Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć».

Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże».

Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek

przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

Porady Justy... Porady Justy... Porady Justy

Czerwiec w ogrodzie...Czerwiec w ogrodzie...Czerwiec w ogrodzie...

Wydawać by się mogło, że dopiero co niedawno cieszyliśmy się z pierwszych oznak budzenia się przyrody po zimowym śnie. Tymczasem wiosna dobiega już końca, mamy czerwiec w ogrodzie. Mija wspaniały okres kwitnienia większości roślin. 21 czerwca powitamy lato. Noc z 23 na 24 czerwca to Noc Świętojańska, czyli najkrótsza noc w roku. Coraz bliżej okres urlopów i wakacyjnych szaleństw. Mimo to nie powinniśmy jednak zapominać o doglądaniu roślin w ogrodach i na działkach. Oto najważniejsze prace ogrodnicze na czerwiec.

- Z początkiem czerwca można rozpocząć zbiory truskawek, poziomek, jagody kamczackiej, oraz wczesnych odmian czereśni. W drugiej połowie miesiąca rozpoczynamy natomiast zbiory wczesnych odmian agrestu, malin i porzeczek.
- Czerwiec w ogrodzie jest okresem silnego wzrostu młodych drzewek owocowych. W młodym sadzie zajmujemy się formowaniem koron. Młode gałązki przyginamy do pozycji poziomej za pomocą klamerek lub drewnianych rozpórek. Gałązki silniejsze, bardziej zdrewniałe, można obciążać ciężarkami. Pamiętajmy też o regularnym podlewaniu młodych drzew w sadzie.
- W tym okresie intensywnie rosną nie tylko nasze rośliny sadownicze, ale również chwasty. Dlatego też nie zapominajmy o pieleniu i ściółkowaniu gleby pod roślinami.
- Na początku czerwca dobrze jest przerzedzić grona winorośli. Gdy owoce osiągają wielkość ziarna grochu, przy pomocy specjalnych nożyczek usuwamy jagody skarlłowaciące i rosnące wewnątrz grona, pozostawiając te najładniejsze.
- Po tzw. świętojańskim opadzie przerzedzamy zawiązki owoców na jabłoniach, gruszach i innych drzewach owocowych. Dzięki temu owoce będą bardziej dorodne.
- Przerzedzamy zagony malin. Wycina się najsłabsze odrosty korzeniowe.
- Dojrzewające owoce możemy chronić przed ptakami zarzucając na drzewa specjalną siatkę. Ptaki w ogrodzie atakują owoce często z pragnienia, dlatego warto też ustawić dla nich naczynia z wodą, co powinno oderwać uwagę ptaków od owoców.
- Na pniach śliw i jabłoni umieszczamy opaski chwytne z papieru falistego do wychwytywania gąsienic owocówek.
- Już na przełomie maja i czerwca warto na wiśniach i czereśniach zawiesić pomarańczowe tablice lepowe ze środkiem wabiącym szkodniki. Posłużą one do

sygnalizacji i odławiania nasionnicy trześniówki. Jest to niewielka muchówka (dł. do 5 mm) z ciemnymi, poprzecznymi paskami na skrzydłach. Podstawowe zabiegi ochronne w uprawie amatorskiej to, poza wyłapywaniem na pomarańczowe tabliczki lepowe, systematyczne zrywanie owoców z larwami aby nie dopuścić do zejścia larw szkodnika do gleby, a także wczesny zbiór owoców. Pod koniec czerwca pod drzewami rozkładamy włókninę lub gęstą siatkę, która utrudni wypadającym z owoców larwom zagrzebanie się w ziemi.

Bieżący miesiąc to okres intensywnych prac pielęgnacyjnych w warzywniku. Regularnie rośliny odchwaszczamy, nawozimy, nawadniamy i doglądamy czy nie występują.

- Ulewne deszcze mogą ubić powierzchnię gleby, co jest niekorzystne dla wschodzących nasion. Dlatego po deszczach warto glebę wzruszyć, co zapobiegnie tworzeniu się skorupy glebowej.
- Palikujemy pomidory i usuwamy im regularnie boczne pędy wyrastające w kątach liści.
- Aby móc regularnie zbierać młode, świeże rośliny przyprawowe, w pierwszej połowie czerwca warto wysiać koper ogrodowy, rzeżuchę, trybulę ogrodową i pietruszkę.
- Kontynuujemy zbiory warzyw wczesnych. Spośród uprawianych w tunelach, gotowe są do zbioru warzywa kapustne (kapusta wczesna, kalafior, brokuł), a z warzyw uprawianych w gruncie, można zbierać buraki liściowe i buraki ćwikłowe do konsumpcji z liśćmi, cebulę z zielonym szczypiolem, kalarepę, rzodkiewkę, sałatę i szpinak. Pod koniec miesiąca dorosną strąki grochu zielonego i bobu z uprawy wczesnej na zielone ziarno.
- Na początku miesiąca siejemy ogórki, dynie i patisony, a także kalarepę oraz buraki na późny jesienny zbiór.
- Aby zapewnić sobie ciągłość zbiorów dosiewamy fasolę szparagową, rzodkiewkę i sałatę.
- Do połowy czerwca, na pustych zagonach opustoszałych po zbiorach warzyw wczesnych, można wysiewać buraki ćwikłowe i marchew na zbiór jesienny i do przechowywania.
- Na rozsadniku przygotowujemy rozsadę warzyw do poplonowej uprawy na zbiór jesienią - kalafiora, brokułów, kalarepy, endywii, sałaty kruchej, rzymskiej i sałaty masłowej oraz kopru włoskiego.
- Przerywamy wysiane w maju ogórki, cykorię i marchew.
- W uprawach pod osłonami kontrolujemy temperaturę i wilgotność. W upalne dni tunele i szklarnie trzeba wietrzyć (temp. nie może przekroczyć 30°C).

Ponieważ w czerwcu zaczyna być bardzo ciepło i słonecznie, należy pamiętać o podlewaniu i zraszaniu roślin. Aby rośliny nie cierpiały z powodu suszy gleba powinna być wilgotna do głębokości 10 cm. Najlepszą porą do zraszania jest wieczór. Zaleca się zraszanie długie i dokonywane rzadziej - jest ono lepsze niż krótkie zraszanie codzienne.

- Przekwitłe rośliny sezonowe na rabatach warto wymienić na nowe.
- Usuwamy przekwitłe kwiatostany rózaneczników (najlepiej ostrożnie obrywać je pacami), lilaków i róży. Z tych ostatnich wycinamy też dzikie pędy (wyrastają z ziemi i jaśniejsze niż pozostałe).
- W czerwcu w fazę szybkiego wzrostu wchodzi żywopłoty, dlatego ważne jest aby je przyciąć. Rozpięcie sznura wzdłuż żywopłotu w łatwy sposób pomoże przyciąć żywopłot w miarę równo. Cięcia wygodnie dokonuje się przy pomocy sekatorów elektrycznych. Należy jednak pamiętać, iż niektóre krzewy, np. irgi, wymagają cięcia wyłącznie sekatorem ręcznym.

- Po okresie kwitnienia można dzielić kosaciec bródkowy. Kłacza wykopujemy, dzielimy i po zasadzeniu obficie podlewamy.
- Wykopujemy i rozdzielamy cebule tulipanów gdy 1/3 łuski jest zbrązowiała. U tulipanów zabieg ten wykonujemy co roku, a u innych roślin cebulowych co 3 lub 4 lata.
- W czerwcu wysiewamy rośliny dwuletnie, min. stokrotkę, bratki czy goździk brodaty. Ponieważ podczas kiełkowania powinny mieć dużo wilgoci, warto wysiać je w miejscu cienistym.
- Szybko rosnący trawnik należy kosić nie rzadziej niż raz w tygodniu. Warto go również grabić metalowymi grabiami, co zmniejszy ryzyko tworzenia się mchu.
- W fazie wzrostu trawnik można trzykrotnie dokarmić nawozem wieloskładnikowym. Jeżeli nie posiadamy urządzenia do rozpryskiwania nawozu, można go rozsypać ręcznie.



- Skoszoną trawę należy usunąć z trawnika. Można ją rozsypać jako ściółkę pod krzewami, co zapobiegnie ich wysychaniu i wzrostowi chwastów. Ściętą trawę możemy również dodać do kompostu.

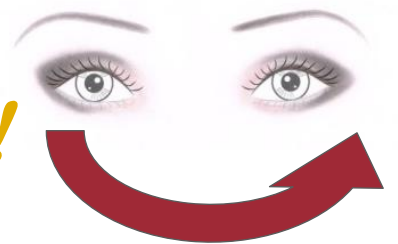
Czerwiec w ogrodzie to czas zbioru truskawek

Źródło:

<https://poradnikogrodniczy.pl/czerwiec.php>



Czytaj *Z uśmiechem !!!*



Rozyna

Na ostatnim piętrze wysokiego, wąskiego domu, mieszkała dziewczynka o pięknych włosach, złotych jak kłosa dojrzałego zboża.

Na imię jej było Rozyna. Cały dzień siedziała przy oknie, gdyż nie mogła się poruszać. Jej nóżki były bezwładne. Była zmuszona ciągle przebywać na wózku inwalidzkim.

W swym wielkim nieszczęściu była jednak uprzywilejowana, gdyż miała małą przyjaciółkę. Na imię jej było Lucia; codziennie przychodziła ją odwiedzić, przynosiła jej też swoje kolorowe książki i zabawki.

Ale pewnego dnia Lucia zwierzyła się Rozynie, że zacznie chodzić do przedszkola. Była już je zobaczyć. Przedszkole jest duże, o wielu salach. Są tam, umieszczone w koszach, rozmaite zabawki, na ziemi rozłożone są kolorowe poduszki, na ścianach wiszą długie i kwadratowe lustra.

- Chciałabym i ja tam chodzić - powiedziała Rozyna. Ale Lucia już otworzyła drzwi mieszkania i zbiegła szybko po schodach.

- Mamusiu, mamusiu, dlaczego Rozyna nie może pójść do przedszkola?

- Ona nie może chodzić - odpowiedziała matka.

Lucia zamilkła. W przedszkolu przyjęła ją bardzo miła pani, która wzięła ją za rękę i pokazała miejsce, gdzie dziewczynka mogła zawiesić swój ręcznik, położyć szczoteczkę do zębów; potem pozwoliła jej wziąć taką zabawkę, jaką sobie wybrała i dzień minął bardzo szybko.

Każdego dnia, po powrocie do domu, Lucia opowiadała o wszystkim, czego się nauczyła w przedszkolu. Rozyna słuchała z otwartą buzią.

- Naprawdę pani nauczycielka każe ci robić koziołka? I oglądacie filmy? I tyle tam dzieci?

Lucia potakiwała główką i równocześnie udawała, że robi wspaniały tort ze śmietany i truskawek, które potem "na niby" miały zjeść. Również w przedszkolu bawiła się, przygotowując na niby kawę, podając ją pani nauczycielce, która też udawała, że ją pije. Ale pewnego wieczoru przyszło jej na myśl coś niesłychanego. Pomysł był tak piękny, że Lucia chciała od razu pójść do przedszkola opowiedzieć o nim swej nauczycielce. I rzeczywiście, następnego dnia Lucia powiedziała swojej pani wychowawczyni:

- Proszę pani, jest jedna dziewczynka, która chciałaby przyjść tu ze mną, ale nie może.

- Dlaczego nie może?

- Ponieważ nie chodzi.

- Ale my jednak możemy sprowadzić ją tutaj!

Lucia spojrzała na panią, aby przekonać się, czy czasami nie żartuje, ale jej twarz była zupełnie poważna, nie taka, jaką miała, pijąc na niby kawę.

- Pani tak myśli naprawdę?

- Naturalnie. Poślemy autobusik, który codziennie przywozić będzie twoją koleżankę, potem każemy zrobić specjalną ławkę i będzie mogła rysować lub bawić się plasteliną, ilekroć zachce.

I tak się stało. Rozyna była uszczęśliwiona. Również ona, tak jak wszystkie inne dzieci, mogła wreszcie chodzić do przedszkola. Wszyscy chcieli być razem z nią, gdyż umiała robić łożeczki-harminijki z papieru. Umiała też robić wachlarze.



Lucia i Rozyna mogły teraz opowiadać sobie o wielu sprawach. Codziennie przychodziła przyjaciółka pani nauczycielki i bawiła się z Rozyną. Układała ją na materacu i gimnastykowała jej nóżki. Ćwiczenia były bardzo męczące i Rozyna aż się pociła.

Któregoś ranka stała się rzecz wspaniała: przez kilka minut mogła utrzymać się na nogach, oparta o ławkę.

Nauczycielki powiedziały jej, że kontynuując ćwiczenia gimnastyczne, któregoś dnia zacznie chodzić sama.

Flora Bresciani Nicassio

www.adonai.pl

Łamańce językowe

- Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
- W czasie suszy szosa sucha. Sasza szedł suchą szosą.
- Cesarz często cesał cesarzową.
- Chłop pcha pchtę, pchtę pcha chłop.
- Chrzyszcz brzmi w trzcinie w Szczebreszynie, Strząsa skrzydła z dżdżu, A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, Straszny wszczyna szum...
- Mąż gżegzółki w chaszczach trzeszczy, W krzakach drzemie kszyk... A w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg...
- Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?
- Cześć Czesiek! Czeszesz się częściej często, czy częściej czasem?
- Czy się Czesi cieszą, gdy się Czesio czesze?
- Czy tata czyta cytaty Tacyta?
- Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy jedna płacze, a druga łyż trze?
- Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą.
- Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.
- Czy rak trzyma w szczypcach strzęp szczawiu, czy trzy części trzciny?
- Cesarz cesał włosy cesarzowej, cesarzowa cesała włosy cesarza
- Dziewięćsetdziewięćdziesięciodziewięcioty sięcznik.
- Dzięcioł pień ciął.
- Dżdżystym rankiem gżegzółki i piegze, zamiast wziąć się za dżdżownice, nażarły się na czczo miąższu rzeżuchy i rzędem rzygały do rozżarzonej brytfanny.
- Gdy pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże to pomoże może Gdańsk.
- Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, Chrzyszczybrzeboszyce, powiat Łękołody.
- I cóż, że ze Szwecji?
- I cóż, że cesarz ze Szwecji?
- Jam jest poczmistrz z Tczewa.
- Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.
- Jerzy nie wierzy, że na wieży leży gniazdo nietoperzy.
- Jolanta lata lojalnym latawcem lejąc jajka.
- Jola lojalna, Jola nielojalna
- Jola lojalna, lojalna Jola

- Jestem ze Szwecji, cóż że ze Szwecji.
- Koszt poczt w Tczewie.
- Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
- Lojalna Jola lubi lojalnego jelenia.
- Matka тка Katka tkakaczka czka tak jak тка.
- Na wieży leży język i nie wierzy, że na wieży leży język.
- Na wyścigach wyścigowych wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę numer cztery.
- Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz wieprza pieprzem.
- Niech Jadzia trzyma Jadzię, bo tramwaj jedzie i Jadzię przejedzie.
- Nie wiem, czy cietrzewie w dżdżysty dzień siadają na drzewach.
- Nie pieprz wieprza pieprzem Pietrze, bo bez pieprzu wieprz jest lepszy.
- Poczmistrz z Tczewa, rotmistrz z Czchowa.
- Powiedziała pchła pchle: pchnij, pchło, pchłą pchłą.
- Pchła pchnęła pchłą pchłą - i po pchle!
- Pchnąć w tę łódź jeża lub ośm skrzyń fig.
- Pójdźże kiń tę chmurność w głąb flasz.
- Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.
- Przyszedł Herbst z pstrągami, słuchał oszczerstw z wstrętem patrząc przez szczelinę w strzelnicy.
- Rozrewolwerowany kaloryfer.
- Rozrewolwerowany rewolwer.
- Rozrewolwerowany rewolwerowiec przestrzelił wypolerowany kaloryfer.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży jeszcze jeden Jerzy siedzi.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży gniazdo nietoperzy.
- Spod czeskich strzech szło Czechów trzech.
- Stół z powyłamywanymi nogami.
- Szałaławia grał na bałałajce, połykając ser półtłusty.
- Szczegóły przestępstw w Pszczynie.
- Szedł Sasza suchą szosą susząc szorty.
- Szedł Polak po lak i wrzucił dowody do wody.
- Skrzypce ze smyczkiem.
- Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pęk strąk, a bąk się złął.
- Skarykaturalizowany prestydigitator
- Szły pchły koło wody, pchła pchłą pchła do wody i ta pchła się popłakała, bo ją druga pcha popchała.
- Szczebiot dzieci i skrzypienie drzwi przeszkadzało nieszczęsnej skrzypaczce w głośnym ćwiczeniu gry na skrzypcach.
- Słów kształty krztusza krtanie.
- Tracz tarł tarcicę tak takt w takt jak takt w takt tarcicę tartak tarł.
- Ta tapeta tu, tamta tapeta tam.
- Trzy pstre przepiórzyce przefrunęły przez trzy pstre kamienice.
- Trzech Czechów szło ze Szczebrzeszyna do Szczecina.
- W czasie suszy szosa sucha.
- Warszawa w żwawej wrzawie, w Wawrze wrzy o Warszawie.
- Wpadł ptak do wytapetowanego pokoju.
- W Pszczynie na szynie maszyna przejechała mysz.
- W Pszczynie na szynie przejechało mysz, aż zazgrzytało.
- W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie.
- W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczebrzeszyn z tego słynie. (J. Brzechwa)
- W wysuszonych szerniłych trzcinowych szuwarach sześcionogi szczwany trzmiel beczelnie szeleścił w szczawiu trzymając

w szczękach strzęp szczypiorku i często trzepocąc skrzydłami.

- Wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę numer sześć.
- Zamień kamień w krzemień, przemień

krzemień w kamień.

- Ząb - zupa zębowa, dąb - zupa dębowa.
- Z Czeskich strzech szło Czechów trzech. Gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zagryzł zwierz.

Łamańce językowe

Zdrowo i smakowicie

czyli odświeżony dział kulinarny "Kuchnia Gosi" :)



Panino ze szparagami

- pęczek cienkich szparagów
- 100 g szynki parmeńskiej (paczkowanej, cienko pokrojonej)
- 400 g miękkiego sera typu camembert (użyłam President z mleka koziego), lub sera taleggio
- sól i pieprz, oliwa extra vergine
- pieczywo, np. pizza pieczona w zgrzewarce (przepis poniżej) lub zwykła bagietka

- Odlamać twardsze jasne końce szparagów, łodygi umyć i osuszyć. Wyłożyć na talerz, doprawić solą, pieprzem i posmarować oliwą extra vergine. Rozgrzać opiekacz i ułożyć pierwszą partię szparagów (z zachowaniem odstępów). Grillować przez około 3-4 minuty.
- Przygotować pieczywo, jeśli używamy bagietki kroimy ją w poprzek na pół, jeśli własnych placków pizzowych, wystarczy je lekko rozchylić (jeśli się nie da, można placki podgrzać w mikrofalach, wówczas zmiękną). Na spodzie położyć kawałki sera, ułożyć plasterki szynki i szparagi, na wierzchu położyć jeszcze dodatkowy ser, włożyć do opiekacza i grillować przez około 3-5 minut do czasu aż ser się rozpuści i całość podgrzeje i zespoli. Można przekroić.



Ciasto na pieczywo:

- Do miski wlać wodę, dodać drożdże, oliwę, mąkę oraz sól. Wymieszać a następnie wyrabiać przez około 10 minut (ciasto będzie dość luźne, więc możemy używać miksera planetarnego zaopatrzonego w hak lub zwykłego miksera z końcówkami w kształcie spiralek). Na koniec

ciasto może się trochę kleić. Przykryć je folią spożywczą i odstawić na 45 minut do wyrośnięcia.

- Po tym czasie wyjąć ciasto na stolnicę lub blat posypane mąką, obtoczyć je delikatnie w mące bez zbędnego wyrabiania i ugniatania. Przekroić nożem na 4 części, odsunąć je od siebie, przykryć folią spożywczą i zostawić na 20 minut.
- Ciasta nie wałkujemy wałkiem tylko formujemy w dłoniach, im krócej, tym lepiej: pierwszą kulkę z ciasta obtoczyć w mące i palcami rozciągnąć na stolnicy na placek o wymiarach około 10 x 15 cm, na chwilę można ciasto wziąć w dłonie i formować jak typową pizzę, starajmy się nie robić tego zbyt długo aby nie pozbyć się pęcherzy powietrza w cieście.
- Położyć placek na rozgrzaną płytę opiekacza, zamknąć i opiekąć przez około 3-5 minut, w zależności od mocy i stopnia nagrzania opiekacza. Po wyjęciu od razu złożyć placek na pół poki jest jeszcze miękki. Powtórzyć z resztą placków.

Sernik bazyliowy

- Spód:
- 150 g ciastek kruchych
- 2 łyżki masła

Masa serowa:

- 500 g zmielonego twarogu tłustego lub gotowego sernikowego
- 500 g mascarpone
- 1 i 1/2 szklanki cukru
- 3 płaskie łyżki mąki pszennej lub ziemniaczanej
- 200 ml śmietanki kremówki 30%



- 2 doniczki bazylii (gęstych i z dużą ilością liści)
- 5 jajek

Wierzch:

- 400 g śmietany 12% lub 18% (gęstej, homogenizowanej, z kubka)
- 1 łyżka cukru wanilinowego
- 1 łyżka cukru
- 1 łyżka soku z cytryny
- skórka starta z 1 cytryny

oraz: 2-3 świeże kiwi

- Składniki na sernik wyjąć wcześniej z lodówki. Dno tortownicy o średnicy 23 cm wyłożyć papierem do pieczenia, zamknąć obręcz wypuszczając resztę papieru na zewnątrz.
- Ciastka drobno pokruszyć i wymieszać z roztopionym masłem, wyłożyć na dno tortownicy i mocno uklepać, wstawić do lodówki.
- **Masa serowa:** twaróg zmielić trzykrotnie w maszynce lub rozmiksować w melakserze, gotowy ser wystarczy wyłożyć do miski. Połączyć z mascarpone, następnie dodać cukier i mąkę, zmiksować do połączenia się składników w jednolitą masę.
- W kielichu blendera stojącego lub rozdrabniaczu zmiksować śmietankę kremówkę razem z listkami bazylii (pozostawić kilka do dekoracji). Miksować długo aż masa będzie gładka bez kawałeczków bazylii. Można dodać jedno jajko aby masa łatwiej się miksowała.
- Zieloną masę wlać do masy serowej i zmiksować, następnie kolejno dodawać jajka miksując do połączenia się składników.

- Piekarnik nagrzać do **175 stopni C** (góra i dół bez termoobiegu). Na spód z ciasteczek wylać masę serową i wstawić do piekarnika. Piec przez **15 minut**, następnie zmniejszyć temperaturę do **120 stopni C** i piec przez **80 minut**.
- **Wierzch:** Wysunąć sernik z piekarnika i rozprowadzić na jego powierzchni śmietanę wymieszaną z cukrem wanilinowym, cukrem, sokiem z cytryny i startą skórką. Wstawić z powrotem do piekarnika i piec przez **15 minut**. Sernik stopniowo wyjmować z piekarnika (tzn. najpierw tylko uchylić drzwiczki).
- Po całkowitym ostudzeniu obkroić nożem przy krawędzi, zdjąć obręcz, wstawić do lodówki na kilka godzin bez przykrycia. Przed podaniem udekorować obranym i pokrojonym na cienkie plasterki kiwi oraz listkami bazylii.

ŚWIĘTA I WAŻNE DATY W CZERWCU 2019 ROKU

1 czerwca (sobota)	Międzynarodowy Dzień Dziecka
2 czerwca (niedziela)	Wniebowstąpienie
4 czerwca (wtorek)	Międzynarodowy Dzień Dzieci Będących Ofiarami Agresji
5 czerwca (Środa)	Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego
8 czerwca (sobota)	Światowy Dzień Oceanów
9 czerwca (niedziela)	Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)
10 czerwca (poniedziałek)	Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
12 czerwca (Środa)	Święto BOR, Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci
13 czerwca (czwartek)	Święto Żandarmerii Wojskowej
14 czerwca (piątek)	Światowy Dzień Krwiodawcy
16 czerwca (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Pomocy Dzieciom Afrykańskim
17 czerwca (poniedziałek)	Światowy Dzień Walki z Pustynnieniem i Suszą
20 czerwca (czwartek)	Boże Ciało, Światowy Dzień Uchodźcy
21 czerwca (piątek)	Pierwszy Dzień Lata - najdłuższy dzień roku, Dzień Przedsiębiorcy
23 czerwca (niedziela)	Dzień Służby Publicznej, Noc Świętojańska, Dzień Ojca
24 czerwca (poniedziałek)	Światowy Dzień Chorych na Osteoporozę

26 czerwca (Środa)	Międzynarodowy Dzień Pomocy Ofiarom Tortur, Międzynarodowy Dzień Walki z Narkomanią
27 czerwca (czwartek)	Światowy Dzień Rybołówstwa, Światowy Dzień Walki z Cukrzycą
29 czerwca (sobota)	Uroczystość św. Piotra i Pawła, Dzień Ratownika WOPR
30 czerwca (niedziela)	Dzień Walki z Przewlekłą Niewydolnością Żylną

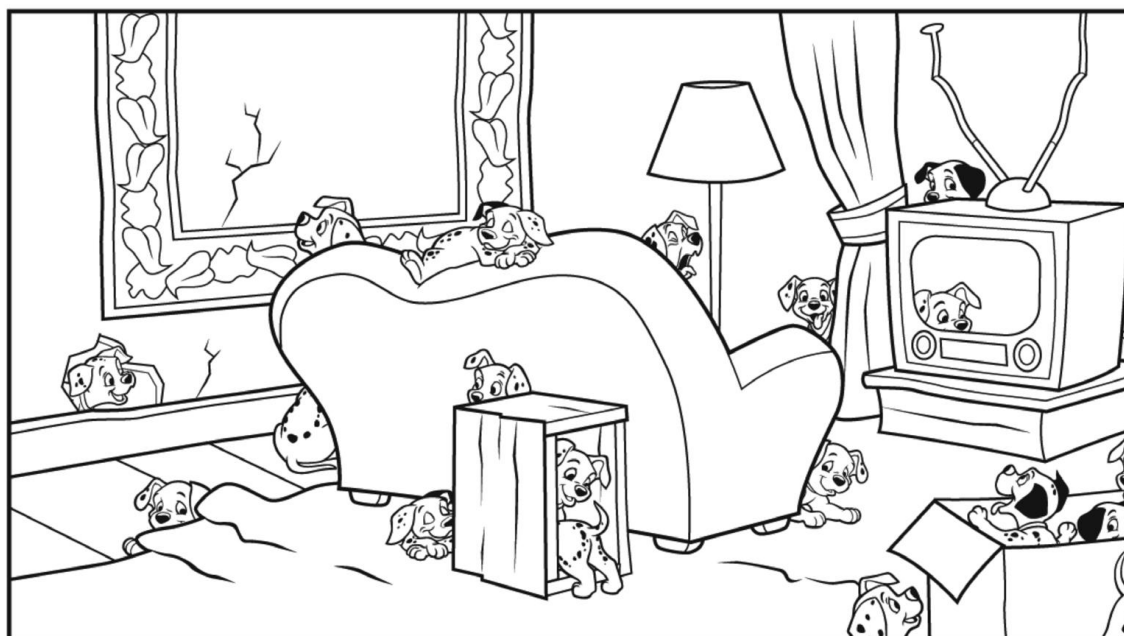


Zadanie dla najmłodszych





Na obrazku ukryło się 20 szczeniactków. Czy uda Ci się odnaleźć je wszystkie?



...i dla nieco starszych

Największe przykazanie

Znajdź treść największego przykazania wpisując nad kreską następną literę alfabetu (np. po Ż wystaw literę A).

A A B C C D E E F G H I J K L L M N N O O P Q R S S T U V W X Y Z Z Z

A E C Y H D R Y Ł H L N V Z L Ó Z M Z

A N F Z R V D F N Y B Z L D F N

R D Q B Z R V D F N H Y B Z L D I

C T R Y X R V N I D I H Y B Z L D I

Ł X S K H R V N I D I

Jakie jest drugie przykazanie (Ewangelia Mateusza 22:39)?



Feliks Dzierżyński – czerwony zbrodniarz

Feliks Dzierżyński – czerwony zbrodniarz

Feliks Edmundowicz Dzierżyński (1877-1926) – działacz komunistyczny, bolszewik, twórca sowieckiego aparatu terroru, szef CzeKa i GPU. To postać pełna przedziwnych paradoksów. Wychowany w takich samych patriotycznych warunkach, co Józef Piłsudski i wielu innych polskich bohaterów narodowych, mimo początkowej religijnej żarliwości zostaje „czerwonym” katem i mordercą.

Urodził się 11 września 1877 r. w Oziembłowie na Wileńszczyźnie (obecnie Dzierżynowo na Białorusi) w polskiej rodzinie szlacheckiej. Z ruchem socjaldemokratycznym związał się już w latach gimnazjalnych. Początkowo jednak jako żarliwie religijny chłopiec był jednym z założycieli uczniowskiego kółka pod wiele mówiącą nazwą Serce Jezusowe. W tamtym czasie młody Dzierżyński odznaczał się romantycznym usposobieniem. Idealną ilustracją jego stanu ducha było wydarzenie, gdy członkowie Serca Jezusowego, aby dać ujście swym mesjanistycznym fascynacjom, złożyli uroczystą przysięgę na Górze Giedymina, ślubując walkę z caratem o niepodległą Polskę.

Młody Feliks wpierw wiąże się z gimnazjalnymi kółkami socjalistycznymi, a następnie w 1895 r. zostaje członkiem Litewskiej Socjaldemokracji, która od 1900 r. przyjmie nazwę Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Kolejnym bezkompromisowym krokiem Dzierżyńskiego było porzucenie szkoły. Między 1897 i 1908 rokiem był pięciokrotnie aresztowany przez carską policję. Zsyłany na Syberię, wielokrotnie uciekał. Brał udział w rewolucji 1905 roku. W 1906 roku był zwolennikiem zjednoczenia SDKPiL z Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą Rosji. Aresztowany ponownie w 1912 roku, pozostawał w więzieniu aż do wybuchu rewolucji lutowej.

Od lipca 1917 roku Dzierżyński zasiadał w Komitecie Centralnym bolszewickiej frakcji SDPRR. W czasie rewolucji październikowej kierował zdobyciem gmachu głównej poczty i telegrafu oraz ochroną Smolnego, siedziby sztabu rewolucji. 20 grudnia 1917 roku stanął na czele nowo utworzonej Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (CzeKa), od lutego 1922 roku przemianowanej na Państwowy Zarząd Polityczny przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych. Jako szef policji politycznej w ZSRR Dzierżyński przyczynił się do umocnienia władzy bolszewików. To on zorganizował pierwsze łagry. Dał się poznać jako bezwzględny zwolennik terroru, o czym świadczyły setki tysięcy egzekucji domniemanych „wrogów ludu”. Zyskał przydomek „Żelaznego” lub „Krwawego Feliksa”. Nazywa się go czasem także „Czerwonym katem”.

Opisy tortur stosowanych przez podwładnych Dzierżyńskiego – funkcjonariuszy stworzonej przez niego radzieckiej służby bezpieczeństwa – jeżą włos na głowie. W Kijowie na przykład funkcjonariusze upodabali sobie przykładanie do nagiego torsu ofiary podgrzewanej klatki ze szczurem. Zdesperowane zwierzę zębami torowało sobie jedyną drogę ucieczki: przez ciało nieszczęśnika. Na tym jednak kreatywność oprawców się nie kończyła.

Innych przetaczano nagich we wnętrzu beczek naszpikowanych skierowanymi do środka gwoździami. Miażdżono czaszki przez stopniowe zaciskanie na nich skórzanego pasa. Przepiłowywano kości. Przykuwano ludzi do desek i wsuwano ich powoli do pieca lub wrzącej wody. Zimą popularne było polewanie wodą na mrozie tak długo, aż katowani nie zamienili się w słupy lodu.

Często uciekano się do tortur psychologicznych. Prowadzono przetrzymywanych na egzekucję, lecz strzelano ślepakami. By wymusić posłuszeństwo, brano zakładników całymi setkami i tak samo całymi setkami ich rozstrzeliwano. Zmuszano do obserwowania tortur i gwałtów na najbliższych osobach. Po wszystkim grzebano niekiedy żywcem.

Oszaleli z okrucieństwa

Sadyści pracujący dla Dzierżyńskiego śmiali się ze swoich ofiar w czasie tortur, które traktowali jak sport. Prześcigali się wzajemnie w okrucieństwie i urządzali polowania na ludzi. Większość stanowili mężczyźni, ale nie brakowało kobiet.

Jedna z nich sama zabiła ponad siedmiuset ludzi. Potrzebowała na to raptem dwóch miesięcy, za narzędzie zbrodni wystarczały jej niekiedy gołe ręce. Inna miała na sumieniu ponad setkę, w tym całą rodzinę ukrzyżowanego przez siebie byłego męża.

Nawet samym oprawcom trudno było znieść takie bestialstwo. Powszechne było wśród nich pijaństwo i narkomania, które pozwalały zapomnieć o codziennych okrucieństwach. Nie wszystkim się to udawało, wielu traciło więc zmysły.

Wszechwładna CzeKa

W grudniu 1917 roku Dzierżyński stanął na czele Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, w skrócie CzeKa. W krótkim czasie stała się ona wszechpotężną instytucją liczącą przeszło ćwierć miliona osób, przed którą drżała cała ogarnięta rewolucyjną pożogą Rosja. Czekistowskie trzyosobowe „trybunały” w niczym nieskrępowany sposób decydowały o aresztowaniu, zesłaniu czy egzekucji dowolnego człowieka.

Nikt nie był bezpieczny. Za działalność kontrrewolucyjną mogło być uznane niemal wszystko: handel prywatny, pijaństwo czy spóźnienie się do pracy. Każdy mieszkaniec kraju mógł zostać aresztowany jako sabotażysta, białogwardzista czy wróg proletariatu. Przypadkowo dobierani, wszechwładni i bezkarni czekisci byli coraz bardziej zdemoralizowani.

Więzienia zapełniały się błyskawicznie, a w teczkach ponad połowy aresztowanych znajdował się jedynie nakaz zatrzymania lub pojedynczy donos. Przeludnienie, brak ogrzewania, jedzenia i wody były codziennością przetrzymywanych.

Prawie połowa z nich cierpiała na przewlekłe choroby. Choć liczba funkcjonariuszy CzeKa szybko rosła, aparat nie miał możliwości należytego rozpatrzenia każdej sprawy. O życiu, śmierci czy zesłaniu do obozu decydowano naprędce i często zupełnie dowolnie.

Ćwierć miliona ofiar

Pierwsze obozy koncentracyjne powstały w sowieckiej Rosji już w 1918 roku. Złapani uciekinierzy karani byli pomnożeniem kary przez dziesięć: z pięciu lat odsiadki robiło się pięćdziesiąt. Druga ucieczka oznaczała już rozstrzelanie. Wkrótce powstały też pierwsze obozy pracy przymusowej.

Szybko uznano, że warunki panujące w istniejących obozach były niedostatecznie surowe. W 1923 roku utworzono słynny obóz robot przymusowych specjalnego przeznaczenia na Wyspach Sołowieckich, uznawany za pierwszy z łagrów wchodzących w skład późniejszego „Archipelagu Gułag”.

Trudno opisać w krótkim tekście, jak złowrogie i pełne absurdów było to miejsce, więc ograniczę się tylko do przykładów kar i szykan.

Pracującym przy wyrębie drzew nie pozwalano jesienią suszyć odzieży. Gdy spadła gruba warstwa puszystego śniegu, nie wydawano ubrań ani butów. Nie pozwalano wrócić na noc pod dach, gdy nie wyrobiono wyśrubowanej normy.

By utworzyć nowy punkt obozowy, wysyłano kilkuset więźniów na pustkowie, gdzie wszystko musieli budować od zera, bez żadnych materiałów. Stosowano też oblewanie wodą na mrozie, wystawianie gołego więźnia na żer dla chmar komarów, włóczenie końmi po porębie, trzymanie człowieka zanurzonego po szyję w bagnie czy też przywiązywanie wzdłuż do drewnianego bala i spuszczenie po długich, stromych, kręconych schodach.

W 1922 roku Czeka przekształcono w Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (w skrócie OGPU). Liczbę ofiar obu instytucji trudno oszacować. Historycy szacują, że do śmierci Dzierżyńskiego w 1926 roku wyniosła przynajmniej ćwierć miliona osób. Niewykluczone, że było ich więcej niż poległych w działaniach zbrojnych w czasie wojny domowej.

Dzierżyński często osobiście przesłuchiwał więźniów, ale nie był – jak mu zarzucano – sadystą bezpośrednio dopuszczającym się największych okrucieństw. Uznawał jednak masowy terror za konieczność, świadomie zbudował jego maszynę i ponosi odpowiedzialność za jej krwawą działalność.

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2014/02/03/wszystkie-zbrodnie-feliksa-dzierzynskiego-18/#2>

<https://www.rp.pl/Historia/310119958-Feliks-Dzierzynski-Czerwony-msciciel.html>

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/leksykon/feliks-dzierzynski-1877-1926/>

<http://www.miesiecznik.znak.com.pl/7102014mikolaj-mirowskiutracone-czlowieczestwo-feliksa-dzierzynskiego/>

Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłebek uczuć**

(www.klebek-uczuc.pl).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...)”.

Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko



są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali".

Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszam do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

Dziecko się złości — co możemy zrobić?



Co robić, gdy dziecko się złości? Jak pomóc mu i sobie? Czego unikać i na co zwrócić największą uwagę? Czy są emocje, których należy unikać?

Złość to naturalna i ZDROWA emocja. Każdy z nas ją przeżywa, nie każdy jednak potrafi sobie z nią poradzić. Dla dzieci każda emocja jest nowa i trudna. Zarówno złość, jak i radość mogą przerosnąć dorosłego, a co dopiero dziecko. Przegrana gra, wstyd, nieudana próba nowej umiejętności, niewyspanie się, ból to wszystko każdego człowieka może doprowadzić do złości. Szczególne trudne do okazywania i radzenia sobie są emocje skrajne. Warto pamiętać, że nie ma złych emocji i nie jest dobrze emocje tłumić. Zostawione głęboko w nas narastają i prędzej czy później wychodzą na wierzch. Tyle że wtedy z potrojną mocą. Pozwól dziecku na emocje. Nie zabraniaj mu złości.

Zadbaj o aktywność dziecka

Aktywność fizyczna, psychiczna czy artystyczna to świetny sposób na wyrażanie siebie i wypuszczanie emocji na zewnątrz. Pozwala to dziecku na ulatnianie się negatywnych emocji. Nie musisz zapisywać dziecka na boks czy montować w domu worka treningowego. Oczywiście to też świetny sposób, ale zarówno zajęcia plastyczne, jak i treningi piłki nożnej czy siatkowej zdadzą doskonale egzamin. Najlepiej, jeśli zaobserwujesz, co Twoje dziecko lubi robić. Razem ze sposobem na złość możesz pomóc mu rozwijać pasje i talenty. Aktywność fizyczna, psychiczna, zajęcia artystyczne czy manualne to naprawdę dobry i zdrowy pomysł. Sprawia, że serce i głowa stają się lżejsze. Zdrowe serce, dobra kondycja, ćwiczenie pamięci, oddychanie świeżym powietrzem. Brak nudy!

Torba na złość

Gdy dziecko się złości, dobrze jest, jeśli ma się gdzie i jak wykrzyczeć. Przygotuj rzeczy do WSPÓLNEGO wykonania TORBY NA ZŁOŚĆ. Tekturę, wełny, klej, materiał, przeróżnego rodzaju gadzety, które pozwolą Wam przygotować taką robę. Podpiszcie ją (zróbcie także dla siebie ;)) i gdy tylko macie ochotę pokrzykzeć ze złości, otwórzcie torbę i dajcie upust swoim emocjom. Oczywiście po wszystkim zawartość torby należy wyrzucić do kosza. Dokładnie wytrzeć, żeby nic w niej nie zostało.

Zaobserwuj, co ogląda

Od złości do agresywnych zachowań jest cienka granica. Bardzo ważne jest, by zaobserwować, co nasze dziecko ogląda. Jakie bajki, filmy, książki. Jakie zachowania widzi u nas, rodzeństwa, znajomych. Często

w bajkach czy filmach, ktoś zdenerwowany rzuca przedmiotami (co też jest dobrym pomysłem, byle mieć do tego wyznaczone miejsce i rzeczy), bije innych. Miej kontrolę nad tym, co dziecko ogląda. Kontroluj również swoje zachowania, relację z partnerem i innymi ludźmi. Nie możesz zabraniać i karcić dziecka za rzeczy, które sam robisz. Oczywiście i nasza pociecha i my, jesteśmy tylko ludźmi i każde zachowanie może się nam przydarzyć, ale warto wtedy porozmawiać z dzieckiem. Wy tłumaczyć nasze zachowanie. Szczerze przyznać się, że popełniliśmy błąd. Powiedzieć, że zachowaliśmy się tak, jak jemu mówimy, że nie powinno, ale nas też czasem ponoszą emocje. I nie jest to niczym złym. Każdy ma prawo do błędu, pomyłki i emocji.

Poczekaj aż opadną emocje

Jeżeli będziesz próbować coś wytłumaczyć dziecku, kiedy jest sfrustrowane, nie przyniesie to zamierzonego efektu. Nie dotrze do dziecka to, co chcesz, by zrozumiał, nie odpowie Ci na pytania, bo kierują nim bardzo skrajne emocje. Przypomnij sobie momenty, w których Ty jesteś zdenerwowany — dobrze wiesz, że wtedy ciężko jest podejmować racjonalne decyzje. Z tłumaczeniem i pytaniem dziecka, co się stało, poczekaj, aż emocje opadną.

Nie reaguj złością

Gdy dziecko się złości, płacze, krzyczy, a Ty chcąc, by przestało, podnosisz na niego głos — zaprzeczasz sobie. Tracisz autorytet, robiąc coś, czego zabraniasz, sprawiasz, że dziecko nie czuje się pewnie i bezpiecznie. Gdy dziecko widzi, że Ty sama radzisz sobie w ten sposób ze złością, kiedy coś Ci nie odpowiada, nie jest tak, jakbyś chciała — krzyczysz, będzie robić to samo. Jesteś dla niego wzorcem. Jednocześnie będzie naśladować Twoje zachowania i będzie skołowane, nie wiedząc co robić, skoro widzi u Ciebie zachowania, o których z nim rozmawiasz, by je zmienić lub ich zabraniasz.

Dziecko nie robi niczego na złość

Bardzo często słyszę od rodziców: no przecież mu tłumaczę, a on robi mi na złość. Nic z tych rzeczy. Dziecko naprawdę w ten sposób poznaje świat. Obserwuje reakcje, sprawdza, co wydarzy się po jego danych zachowaniach. Ma też własne zdanie i swoją świadomość, która razem z nim rośnie. Próbuję więc również podejmować samodzielne decyzje, nawet jeżeli od Ciebie słyszy, że to jest złe. Chce spróbować sam, tego, co uważa za słuszne. Przekonać się, czy miał rację i zobaczyć jak Ty zareagujesz na jego samodzielność, dobre i złe decyzje.

Zrozum dziecko

Najlepszym sposobem, by kogoś zrozumieć, jest wcielenie się w jego skórę. A przecież każdy z nas był kiedyś dzieckiem. Każdy z nas doświadczał uczucia zawodu, frustracji. Każdy z nas chciał próbować, być dobrym, najlepszym. Chcieliśmy, by się nam udawało, wstydziliśmy się, gdy byliśmy karceni, krępowało nas niepowodzenie. Próbuj dać dziecku to, czego Ty sam nie miałeś, a potrzebowałeś. Nie krzywdź dziecka w ten sam sposób, w który Ty byłeś krzywdzony.

Pamiętaj, by rozmawiać z dzieckiem o wszystkich emocjach. Nie używaj zwrotów: przestań płakać, nic Ci nie jest, nie przesadzaj, nic się nie stało, przestań krzyczeć, nie możesz się złościć.

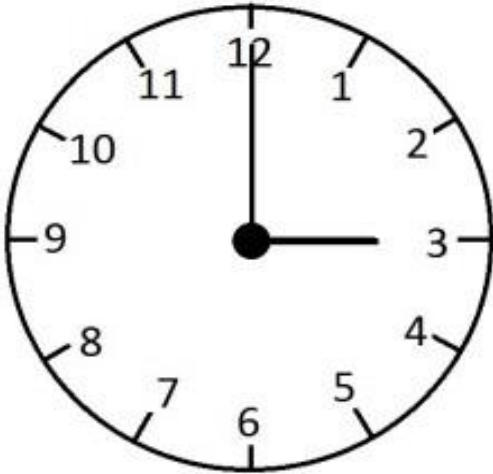
Rozmawiaj z dzieckiem, o tym, co doprowadziło go do takiego stanu, czy czuł się lepiej, jak krzyknął, czy był wtedy jeszcze bardziej zdenerwowany. Mów, że nic się nie stało, że to normalne, że się złości. Dawaj wsparcie w postaci rozmowy i wspólnych prób radzenia sobie z emocjami.



GODZINA MIŁOSIERDZIA

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)



POSTANOWIENIA

Rozważę słowa: *Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3, 23-24).*

Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy. Dziękuję Mu za darmo dany dar odkupienia. Proszę o łaskę, bym umiał z niego korzystać i przemieniać swoje życie. np. słowami: *Jezu, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz!* (Dz. 163).

Jezu, Ufam Tobie !

Spotkanie członków kółek Miłosierdzia Bożego odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie piętnastej w godzinie Miłosierdzia. Rozpoczynamy wspólną modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego a następnie uczestniczymy we Mszy Świętej. Zapraszamy chętnych do wspólnej modlitwy.

Koordinator, Kółek Miłosierdzia Bożego pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty.

W DZIĘCZNOŚĆ

W DZIĘCZNOŚĆ

Już po raz dwunasty w pierwszą niedzielę czerwca obchodzony był ogólnopolski Dzień Dziękczynienia, aby szerzyć ideę wdzięczności Bożej Opatrzności. Przesłanie tego dnia wiąże się z historyczną inicjatywą Sejmu Czteroletniego z roku 1791 w podzięce za uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Wyrazem tej pamięci miała być budowa Świątyni Opatrzności Bożej, co ze względu na różnorodne przeciwności losu udało się zrealizować dopiero po ponad dwustu latach. Czerwcowy termin tego święta ma wyrażać także serdeczną pamięć o świętym Janie Pawle II, którego pielgrzymki do Polski rozpoczynały się zawsze z początkiem tego miesiąca.

O wdzięczności warto pomyśleć także w wymiarze osobistym - religijnym i społecznym. Czy potrafimy być wdzięczni? Czy zawsze? Czy w stosunku do wszystkich? Czy umiemy to odpowiednio wyrażać? A może tylko innych posądzamy o niewdzięczność; o to, że nie doceniają naszej miłości, ofiarności, poświęcenia, naszej pracy, naszych talentów? Dlaczego to taka trudna umiejętność, skoro uczymy się jej od dziecka? O znaczeniu i potrzebie wdzięczności przypominają nam na co dzień kapłani. Także papież Franciszek często nawiązuje do tego zagadnienia w swoich rozważaniach. I chyba jest to problem odwieczny, skoro w Biblii w opisie uzdrowienia dziesięciu trędowatych czytamy: **„A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”** (Łk 17, 14b- 18).

Zatem, jak wyrażać wdzięczność w naszym życiu? Z pewnością poprzez bycie dobrym, przez uśmiech, uścisk dłoni, poprzez pamięć, drobny gest, modlitwę, słowa podziękowania. Właśnie szczere i proste dziękowanie wydaje się być najbardziej potrzebne na co dzień. Umiejętność ta jest jedną z najważniejszych relacji religijnych i międzyludzkich, o czym często, niestety, zapominamy. Dziękowanie jest owocem pokory i wielkoduszności. Zwraca naszą myśl i uwagę w stronę Boga i ludzi. Najpiękniejszym wyrazem wdzięczności Bogu jest Eucharystia (eucharystia to po grecku właśnie dziękczynienie). Dziękowanie ludziom również jest niezmiernie ważne, bo uznajemy wtedy nasze potrzeby oraz dobroć i hojność innych. Jeżeli chcemy liczyć na dostrzeżenie i docenienie, to sami też powinniśmy umieć okazywać to właściwie. „Dziękuję” to jedno z najpiękniejszych i najbardziej pojemnych słów świata.

A zatem jak dziękować? To też pewnego rodzaju sztuka. O czym należy pamiętać?

- Bądźmy szczerzy.

Wdzięczność wyrażamy za pomocą słów, ale także gestów, mimiki twarzy, postawy ciała. Pamiętajmy, aby zachować harmonię między komunikacją werbalną i niewerbalną. Tylko wtedy udowodnimy rozmówcy, że słowa wdzięczności traktujemy szczerze i poważnie. Bądźmy serdeczni i naturalni. Jesteśmy przecież wrażliwi na oznaki nadmiernej wylewności, sztuczności czy nieszczerości.

- Dziękujmy prosto, konkretnie.

Dziękując wyrażamy się jasno i zrozumiale. Jeśli wypowiedane zdanie wzbogacimy uśmiechem, będzie to dodatkowo podkreślało wyrazistość naszych podziękowań. Spójrzmy w oczy temu, do kogo mówimy.

- Dziękujmy na co dzień.

Nie odkładajmy tego na specjalne okazje, bo możemy zapomnieć, albo nie zdążyć i pozostaniemy z długiem wdzięczności.

- Używajmy imion ludzi, którym dziękujemy.

Oczywiście tylko wtedy, gdy pozwala na to nasza znajomość, stopień zażyłości i obyczaje. Używanie imienia w takiej sytuacji podkreśla serdeczność, a samo podziękowanie nie wydaje się brzmieć bezosobowo.

Dziękowanie jest najbardziej naturalnym wyrazem wdzięczności. A dlaczego wdzięczność jest taka ważna i potrzebna w życiu? Przede wszystkim dlatego, że czyni nas i innych radosnymi, a czasami- tak po ludzku- szczęśliwymi. Wpływa dodatnio na naszą kondycję psychiczną i fizyczną. Daje motywację i siłę do dalszych działań. Polepsza codzienne relacje społeczne. Uczy nas dostrzegać działania innych oraz wyrażać własne

uczucia. Wszyscy potrzebujemy dowodów uznania i wdzięczności od ludzi, aby mieć pewność, że postępujemy właściwie i jesteśmy doceniani - zwłaszcza przez najbliższych.

Ale powraca pytanie, dlaczego wdzięczność jest taka trudna, skoro wiemy jak jest ważna i uczymy się jej od dziecka? Autentyczna wdzięczność to uczucie płynące z głębi serca, a nie wyuczone regułki grzecznościowe. To wewnętrzna dyspozycja - postawa dostrzegająca i doceniająca dobro i piękno wokół nas. Z pewnością jest to złożone uczucie, które wymaga dojrzałości. Świadczy o tym, że potrzebujemy innych, że jesteśmy zależni, że ktoś nam daje coś, czego sami sobie nie możemy dać - na poziomie materialnym i psychicznym. Wdzięczność uświadamia nam własne braki i to, że wcale nie jesteśmy samowystarczalni. Dopiero różne życiowe doświadczenia powodują, że nabieramy pokory, uczymy się doceniać i dziękować. Kierujemy wtedy nasze dziękczynne myśli i słowa do Boga oraz ludzi. Prawdziwa wdzięczność nie odrzuca też trudnych i smutnych doświadczeń, bo przecież one również kształtują naszą duchowość i osobowość. Ksiądz Jan Twardowski powiedział: „Wdzięczność jest najbardziej religijnym uczuciem. Człowiek wdzięczny widzi, że wszystko dostaje. Widzi Stwórcę swojego życia, który wszystko mu daje.” O tej potrzebie poucza nas także w swoich Listach święty Paweł: „**I bądźcie wdzięczni!**” (Kol 3,15b); „**Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!**” (Ef 5,20).

Pielęgnowmy więc w sobie uczucia wdzięczności przez cały rok. Nie tylko w czerwcu, kiedy przypomina o tym Dzień Dziękczynienia. Powodów nie zabraknie każdego dnia. Czasami potrzebna jest tylko chwila refleksji, tak jak w „*Rozmowie lirycznej*” - pięknym wierszu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

- Powiedz mi, jak mnie kochasz.
- Powiem.
- Więc?
- Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec.
Kocham cię w kapeluszu i w berecie.
W wielkim wietrze na szosie, i na
koncercie.
W bzach i w brzozach, i w malinach, i w
klonach.
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.
I gdy jajko rozłukujesz ładnie -
nawet wtedy, gdy ci łyzka spadnie.
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.
I na końcu ulicy. I na początku.

I gdy włosy grzebięciem rozdziłisz.
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.
- A latem jak mnie kochasz?
- Jak trzęść lata.
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.
- A gdy zima posrebrzy ramy okien?
- Zimą kocham cię jak wesoły ogień.
Blisko przy twoim sereu. Koło niego.
A za oknami śnieg. Wrony na śniegu.

Magdalena

Źródła:

- Biblia Tysiąclecia, - ksiądz Jan Twardowski „Wdzięczność do końca”,
- Agnieszka Wawryniuk „Nie bój się dziękować”,
- Alan Loy Mc Ginnis „Sztuka przyjaźni”,
- Konstanty Ildefons Gałczyński „Kronika olsztyńska”, - własne przemyślenia.

Parafialna Demografia

* maj 2019 * maj 2019 * maj 2019 * maj 2019 * maj 2019 * maj 2019 *



Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w maju 2019r.

Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

1. Franciszek Mazonik
2. Stanisław Kosiński
3. Józef Jacek Kujawski
4. Maksymilian Ramos- Stachelek
5. Zuzanna Lik
6. Laura Buksa
7. Kornelia Dost
8. Hubert Rolka
9. Kacper Murzyn
10. Wiktoria Suchodolska
11. Aleksander Antoni Rus
12. Teodor Miętkiewicz
13. Pola Chwesiuk
14. Zofia Anna Kajstura
15. Agnieszka Kurylak
16. Artur Czajka
17. Aleksander Bawolski

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę. Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.

Sakrament Małżeństwa



W maju 2019r. przysięgę małżeńską wobec Boga złożyły

dwie pary:

1. Mateusz Kaczyński i Karolina Kaczorek
2. Kamil Krzysztof Kajstura i Patrycja Tatara
3. Kamil Sieklucki i Klaudia Wioleta Stypińska
4. Rafał Tomasz Sadowski i Aleksandra Kochmańska
5. Tomasz Bartoś i Sylwia Kuciej
6. Szymon Jakub Raduchowski i Aleksandra Materka

SZCZĘŚĆ BOŻE NOWOŻEŃCOM



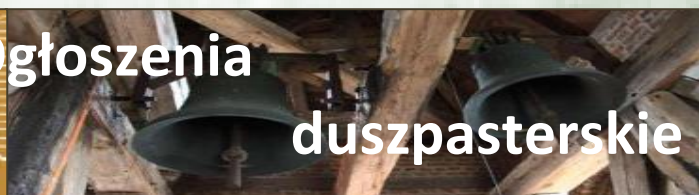
*W maju 2019r. przeszli do domu Ojca,
aby żyć wiecznie*

1. Edward Długosz
2. Jakub Kosowski

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE...



**Ogłoszenia
duszpasterskie**



9 czerwca 2019

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

1. **O**bietnica zmartwychwstałego Chrystusa wypełniła się. Zebrani w Wieczerniku Apostołowie otrzymują Ducha Świętego, który po wniebowstąpieniu Chrystusa będzie strzegł Kościoła i prowadził go na spotkanie z Mistrzem na końcu dziejów. Od dnia Pięćdziesiątnicy Kościół odkrywa swoje misyjne posłannictwo i głosi Dobrą Nowinę aż po krańce ziemi.

2. **D**zisiejsza uroczystość kończy okres Wielkanocy. Przypominamy jednocześnie, że czas Komunii św. wielkanocnej tradycyjnie jest liczony od Środy Popielcowej do uroczystości Trójcy Przenajświętszej, czyli do przyszłej niedzieli. Zachęcamy tych, którzy z różnych powodów w tym czasie jeszcze nie wypełnili trzeciego przykazania kościelnego, aby skorzystali z sakramentu pokuty i zjednoczyli się z Chrystusem w Eucharystii.

3. **W**szystkich czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa zapraszamy do modlitwy podczas nabożeństw czerwcowych w tygodniu o godz. 17:30 oraz w niedzielę o godz. 9:30.

4. **W** poniedziałek obchodzimy święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła. Msza Święta w intencji papieża, Kościoła powszechnego oraz naszej diecezji i parafii zostanie odprawiona o godz. 18:00.

5. **W** czwartek 13 czerwca obchodzimy święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Niech udział w wieczornej Mszy Świętej będzie okazją do modlitwy za kapłanów, o nowych kapłanów oraz duchowym przygotowaniem do uroczystości Bożego Ciała.

6. **M**sza Święta 14 czerwca w piątek wyjątkowo o godzinie 17:00. Adoracja Jezusa Eucharystycznego od godz. 16:00.

7. **W** przyszłą niedzielę obchodzimy uroczystość Trójcy Świętej.

8. **M**atce Kościoła polecamy wszystkich solenizantów i jubilatów nowego tygodnia.

9. **W** minionym tygodniu Pan Bóg powołał do wieczności Jakuba Kosowskiego. *Wieczny odpoczynek...*

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 10 VI – Najświętsza Maryja Panna, Matka Kościoła,
- 11 VI – św. Barnaba (I w.), uczeń Pana Jezusa, towarzysz wypraw misyjnych św. Pawła, nazywany apostołem,
- 14 VI – bł. Michał Kozal (1893-1943), wychowawca kleryków, biskup pomocniczy opolski, męczennik II wojny światowej



INTENCJE MSZALNE

NIEDZIELA- UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO - 9 VI 2019 r.

08:00 - 1. Marcin i Felicja Gontarz oraz śp. Teresa Lenart, o łaskę nieba.

- 2. † Henryk / 43 rocznica /, Zdzisław Rydz i Marianna Nagłowska oraz Wiesław i Roman Nałęcz.

10:00 - 1. W intencji osób, które trwają w modlitwie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego

- 2. † Janina Drzał w 19 rocznicę śmierci.

- 3. † Mariusz Wróblewski, Reinhold Fotschki oraz Jadwiga i Grzegorz Wróblewscy.

12:00 - 1. O dar Bożego błogosławieństwa dla Wiktorii Onasz w 4 rocznicę urodzin oraz łaskę powrotu do zdrowia i pełni sił dla jej mamusi.

- 2. O dar Bożego błogosławieństwa dla Magdaleny Rykowskiej w 12 rocznicę urodzin.

- 3. † Rodzice Czesława / 9 rocznica / i Konstanty / 4 rocznica / Bartkowscy.

15:00 - 1. † Helena Starczyk w 10 rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny.

- 2. Za zmarłych z rodziny i w intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

18:00 - † Marianna i Franciszek Kulis.

PONIEDZIAŁEK - 10 VI 2019 r. NMP Matki Kościoła.

18:00 - † Marek Sucharski w 4 rocznicę śmierci.

WTOREK – 11 VI 2019 r. św. Barnaby Apostoła

18:00 - Za zmarłych z rodziny i w intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

ŚRODA - 12 VI 2019 r.

18:00 - 1. † Piotr Giruć w 25 rocznicę narodzin dla nieba.

- 2. † Teresa Kotkiewicz w 2 rocznicę przejścia do domu Ojca.

CZWARTEK– 13 VI 2019 r. Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana

18:00 - 1. † Antoni i Marianna Gniedziejko o zbawienie wieczne i dar nieba.

- 2. † Jakub Kosowski, o dar nieba dla niego prosi Grażyna Robak.

PIĄTEK- 14 VI 2019 r. bł. Michała Kozala biskupa i męczennika

17:00 - W intencji Bractwa Bożej Opatrzności oraz pielgrzymów.

SOBOTA - 15 VI 2019 r. bł. Jolanty zakonnicy

18:00 - wolna

XI NIEDZIELA ZWYKŁA - 16 VI 2019 r. UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIETSZEJ

08:00 - 1. O dar Zdrowia i Boże bł. dla Stanisława Kozakiewicza w 60 rocznicę urodzin oraz Boże bł. dla Jagody w 6 rocznicę urodzin.

- 2. † W intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

10:00 - 1. O dar Bożego bł. i opiekę MB Gietrzwałdzkiej dla Józefa Lewandowskiego w 80 rocznicę urodzin.

- 2. O dar Bożego bł. dla Jadwigi i jej dzieci i wnuków oraz za śp. Stefana Blim w 9 rocznicę śmierci.

- 3. † Feliks Piontek w 33 rocznicę śmierci i Józef Piontek w 3 rocznicę śmierci.

12:00 - 1. O Boże bł. dla Nadii Goławskiej w 5 rocznicę urodzin.

- 2. O Boże bł. dla Niny i Kariny proszą rodzice i siostra.

15:00 - 1. O dar Bożego bł. i opiekę MB Gietrzwałdzkiej dla siostr ze Zgromadzenia MB Miłosierdzia w szczególności dla siostry Oktawii.

- 2. O dar Bożego bł. dla Kólek miłosierdzia Bożego z naszej parafii.

- 3. † Horst i Henryk Pudelscy.

18:00 - 1. † Rodzice Bronisława Januszewska w 24 rocznicę śmierci i Antoni Januszewski.

- 2. † Edward Długosz w 30 dzień od śmierci.



Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00
Niedziele 8.00, 10.00 – suma
12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00
Sobota 9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Marta Januszkiewicz
* Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska * Justyna Dowiedczyk